

24

godziny

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Co może sejmik?

Sejmik samorządowy może sobie pogadać. Delegaci mogą dać upust swoim frustracjom i kompleksom gmin, które reprezentują. Niestety, mało z tego wynika. Obserwacja dotychczasowych obrad sejmiku samorządowego woj. częstochowskiego, poświęconych sprawom rejonów, skłania do takich właśnie wniosków. Delegaci głośno pomstują na lekceważenie sejmiku przez administrację rządową.

Ostatnia sesja była wielką batalią o podmiotowość sejmiku, ale walka

bez widocznego na sali przeciwnika. Zastępczo atakowany był wojewoda, bowiem pretensje kierowano do rządu. Wróciła sprawa zmagania między Kłobuckiem i Krzepicami. Jak wiadomo pierwsze z wymienionych miast wskazane zostało przez rząd na siedzibę rejonu. Tymczasem sejmik samorządowy woj. częstochowskiego wytypował Krzepicę. Targi, wojna podjazdowa między zainteresowanymi miastami i ościennymi gminami trwała kilka tygodni, w końcu wszystko wróciło do punktu wyjścia. Administracja

Będzie prezydentem...

Moralne prawo Wałęsy

Wczoraj w „Le Figaro” ukazał się wywiad z Lechem Wałęsą. Polski przywódca związkowy oświadczył, że ma moralne prawo zostać prezydentem wszystkich Polaków. Jeżeli gen. Jaruzelski jest obecnie prezydentem — powiedział przewodniczący „Solidar-

ności” — to dzięki Lechowi Wałęsie. Wałęsa przypomniał, że wdzięczność za wybranie go premierem winien mu także Tadeusz Mazowiecki. Jak wynika z wypowiedzi dla francuskiego dziennika Lech Wałęsa pragnie otrzymać poparcie co najmniej 90 proc. społeczeństwa. Stwierdza, że to on podjął inicjatywę podzielenia „Solidarności” w celu wprowadzenia prawdziwego pluralizmu politycznego.

Krótką wizytą Lecha Wałęsy we Włoszech miała zupełnie inny charakter aniżeli dwie poprzednie. Przywódca „Solidarności”, który w roku 1981 przywiozł papieżowi pierwszy we wschodniej Europie wolny niezależny związek zawodowy, a w roku ubiegłym dziękował za wsparcie udzielone mu w okresie nie-

Misja katolicka

legalnej działalności, tym razem przyjechał jako żywy dowód prawdziwości słów Jana Pawła II o zwycięstwie chrześcijaństwa nad totalitaryzmem i o potrzebie budowy na jego gruzach nowego ładu zgodnie z chrześcijańską tradycją. Nie tylko w poniedziałek podczas mszy w papieskiej rezydencji Castel Gandolfo

dokończenie na str. 2

W pobliżu wojna

Bez kompromisu

Kryzys w Zatoce Perskiej i gwałtowny skok ceny ropy naftowej w równym stopniu zagrażają państwom uzależnionym od importu ropy, co państwom uzależnionym od ich sprzedaży. Obecna sytuacja ujawniła, jak nigdy, podziały wewnątrz krajów OPEC, ni i antyzachodni producenci,

członkowie OPEC starali się w poniedziałek dojść do porozumienia w kwestii rekompensaty światowych braków ropy naftowej. Część krajów wystąpiła z żądaniem usankcjonowania przez OPEC zwiększenia wydobycia ropy naftowej. W przeciwnym razie poszczególne państwa za-

groziły zwiększeniem wydobycia niezależnie od stanowiska OPEC. Raz naruszoną dyscyplinę byłoby niezmiennie trudno odbudować. Argumentacja Arabii Saudyjskiej i Wenezueli trafiała do przekonania innych ministrów państw uczestniczących w konferencji w Wiedniu. Nie brakowało też sceptycznych głosów. Przedstawiciele Libii, Iranu i Nigerii wielokrotnie podkreślali fakt, że rolę członków OPEC nie jest ratowanie państw Zachodu. Amerykanie i Europejczycy zdaniem przedstawicieli Nigerii, nie starają się ulżyć

dokończenie na str. 7

Batalia o ogródki

Przed kilkunastoma dniami grupa 17 posłów OKP wniosła do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o likwidacji pracowniczych ogródków działkowych.

Mówi on, że ogródki działkowe przechodzą w stan likwidacji z dniem

w wejścia w życie projektowanej ustawy, a obowiązki likwidatora powierza się ministrowi finansów. Grunty, na których znajdują się ogródki działkowe, z dniem zakończenia likwidacji staną się włas-

dokończenie na str. 6



W Częstochowie karetek pogotowia wciąż jest za mało. Fot. T. Szmidt

REKLAMY – OGŁOSZENIA – ANONSE

Najszybciej, najtaniej, najskuteczniej
w dzienniku i radiu

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
25-367 Kielce, pl. Wolności 2
skr. poczt. 23, tel. 439-56
7.30-16.00

24
godziny

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
42-200 Częstochowa
Al. NMP 43, tel. 446-86
7.30-16.00

W gazecie 1 cm² – 2000 zł, 1 słowo – 1000 zł; w radiu do uzgodnienia

REKLAMY RADIOWE CODZIENNIE 6.00-8.30 UKF 71,15 MHz

Zapraszamy

Misja katolicka

dokończenie ze str. 1

— także poprzedniego dnia w Rimini, w tłumie młodych włoskich katolików Lech Wałęsa nie zachowywał się jak związkowiec ani jak polityk, ale jak człowiek wierzący, któremu udało się osiągnąć życiowy cel dzięki głębokiej wierze. Wałęsa dał w niedzielę wyraz tym samym troskom, o których tego samego dnia Jan Paweł II mówił w Rzymie do Polaków. Papież zachęcał do wierności w przemyśle z Bogiem, które okazało się zwycięstwem. Wałęsa apelował o niespychanie chrześcijaństwa na marginesie właśnie teraz, gdy narody Europy odzyskują wolność.

Ten inny niż w przeszłości Wałęsa uniknął niebezpieczeństw, jakie bez wątpienia wiązały się z tą wizytą, zwłaszcza jeśli chodzi o spotkanie w Castel Gandolfo. Występując przede wszystkim jako zaangażowany w życie publiczne katolik, nie reprezentował jakiegokolwiek określonej tendencji

politycznej i tym bardziej nie szukał dla niej poparcia u papieża. Zawiedzeni zapewne poczuć się zarówno ci, którzy liczyli że Jan Paweł II skarci Wałęsę, jak i ci, którzy spodziewali się, że Wałęsa wróci z Rzymu z papieskim poparciem.

Sobór Watykański II wiele miejsc poświęcił szczególnemu i koniecznemu udziałowi wiernych w posłannictwie Kościoła zwanego krótko apostołstwem świeckim. Wałęsa odpowiedział na to wezwanie. Przed audytorium w Rimini dał świadectwo swego życia płynącego z wiary nadziei i miłości. Chce być znakiem dla swoich braci. Może warto zastanowić się przy okazji, dlaczego zrobił to w dalekich Włoszech, a nie u siebie w kraju, w Gdańsku. Być może atmosfera w kraju jest tak dalece przesycona polityką, że i religijne rozważania przywódcy „Solidarności” odczytane zostałyby jako fragment jakiejś gry, jako metafora albo unik.

(z komentarza RWE)

**KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI BUDOWNICTWA
w KIELCACH, ul. Chalubińskiego 42
WYNAJMIĘ POMIESZCZENIA
wraz z wyposażeniem na cele biurowe
lub usługowe.**

A-1332

GIEŁDA ŚWIĘTOKRZYSKA

Wśród najnowszych ofert giełdy towarowej w Kielcach pojawiły się strzykawki jednorazowe o pojemności 2, 5, 10 i 20 mililitrów. W każdej pojemności od 5 do 10 milionów sztuk, cena od 350 do 800 zł.

Wzbogaciła się oferta artykułów spożywczych. Do sprzedania są między innymi: mleko skondensowane w paczkach 0,40 kg po 4370 zł; galonka w puszkach 0,42 kg po 8625 zł; dzemy — wiśniowy, agrestowy, truskawkowy itp. w słoikach 0,3 l w cenie od 2300 do 2650 zł; pieczarki w puszkach 0,4 kg po 5520 zł. Są również pulpety w sosie pomidorowym po 3680 zł oraz kielbasa w sosie węgierskim po 6440 zł.

Tyle o ofertach sprzedaży, a teraz czego giełda poszukuje. Jest zapotrzebowanie na papier kredytowy, dwustronnie kredowany format B-1. Potrzeba go 2 tys. sztuk. Podobnie poszukiwany jest papier czerpany.

Kontrahent kupi kantówkę sosnową po atrakcyjnej cenie o wymiarach: 95x4 metry, 95x4,5, 95x5, 95x5,5, 95x6. Potrzeba minimum 3 tys. metrów sześciennych tej kantówki.

Wpłynęło zapotrzebowanie na masło, maksimum 3-miesięczne, schłodzone, w ilości od 1 do 1,5 tys. ton miesięcznie. Odbiór jakościowy w fabryce. Jest również zapotrzebowanie na 10 ton lewizorów dobrej marki zachodniej oraz na masło jabłkowe w ilości 200 ton miesięcznie.

(czyk)

**GIEŁDA
CZĘSTOCHOWSKA**

Giełda częstochowska pozyskała kontrahenta dysponującego pawilonem wystawowym na Międzynarodowych Targach Berneńskich (Czechosłowacja) rozpoczynających się 12 września br. Są to targi organizacyjnie zbli-

Burzliwą dyskusję wywołała wczoraj w czasie VIII sesji Rady Miejskiej w Ostrowcu interpelacja radnego Ziemowita Sokola w sprawie instrukcji o wprowadzaniu nauki religii do szkół. Wobec trudności wynikających z kłopotów lokalowych i przeciążenia szkół radny zaproponował spotkania z rodzicami, aby mogli się wypowiedzieć czy ich dzieci będą uczęszczać na lekcje religii. Zaproponował też, aby były to spotkania obligatoryjne, organizowane przez dyrektorów szkół, którzy byłby pociągani do odpowiedzialności w przypadku niewywiązania się z obowiązku. Podkreślił, że wniosek swój zgłosił jedynie w trosce o dobro uczniów. Jest człowiekiem wierzącym i dawał temu wyraz zawsze.

Po długotrwałej dyskusji okazało się, że rada nie jest kompetentna do podjęcia w tej sprawie uchwały.

Religia i płace

W dalszej części obrad Rada Miejska powołała komisję mieszkaniową, przyjęła statut gminy oraz regulamin Rady Miejskiej i podwyższyła opłaty za przejazd autobusami MPK. Od 15 września bilet normalny w Ostrowcu kosztować będzie 500 zł.

Sekretarz gminy Marzena Dębniak przedstawiła propozycje płac dla pracowników urzędu a także dyrektorów przedsiębiorstw komunalnych. Według tych propozycji prezydent Ostrowca zarabiałby 3 mln zł, zastępcy po 2,8 mln zł a kierownicy wydziałów (pensja zasadnicza plus dodatki) — po ok. 1,7—1,8 mln zł. Dyrektorom proponuje się pensje od 1,1 mln do 1,3 mln zł i część rad-

nych watpli, czy znajdują się kandydaci do pracy za taką płacę.

Zbigniew Kośla, znany ostrowiecki przedsiębiorca i członek Zarządu Miasta zwrócił się do radnych z prośbą o indywidualne ustalenie stawki czynszu za dzierżawę sklepu przy ul. Kościelnej. Z. Kośla wygrał 31 lipca br. przetarg na ten sklep i powinien płacić 16 mln zł czynszu miesięcznie. Twierdzi, że ta kwota została wytargowana przez podeksytowanego pracownika i jest za wysoka. Radni nie zgodzili się z argumentacją biznesmena. Uznanie wyjątkowości sytuacji musiałoby prowadzić do unieważnienia całego przetargu na sklepy. (wir)

Jarmark, bazar targowisko

Dzień targowy w tym tygodniu nie przyniósł większych rewelacji cenowych.

Ziemniaki kupowano po 400 zł za kilogram, pomidory po 1,5 — 3 tys., podobna była cena ogórków. Śliwki węgierskie kosztowały 5 tys. zł, gruszkę — 4—6 tys., jabłko — 3—4 tys. zł. Za kilogram cebuli płacono średnio 1300 zł, za tę samą ilość fasolki szparagowej — 4 tys., marchwi — 1200 zł, a buraków — 500 zł. Dorodny bób sprzedawano po 5 tys. za kilogram, pęczek przywędłych rzodkiewek kosztował 300 zł,

główka kapusty — 2,5 tys., kaliafior — 1,5—2 tys. zł. Za 800 zł był do kupienia pęczek pietruszki, świeżutkie — jak zapewniano — masło za 2,5 tys., półlitrowa butelka miodu za 10 tys. Litrowe porcje czerwonych porzeczek i jeżyn kosztowały odpowiednio — 2 i 4 tys. zł.

Niewiadomego pochodzenia arbuzy próbowano sprzedać po 3 tys. zł za kilogram, cytryny i pomarańcze były, jak zwykle, po 8—10 tys., trochę tańsze niż tydzień temu winogrona kupowano po 14—16 tys. Za banany, w zależności od wyglądu, trzeba było zapłacić od 10 do 14 tys. zł.

Papryka była do kupienia już za 6 tys. zł.

Nie potwierdziły się plotki o podwyżce cen na rynku mięsnym. Na przykład większą kiełbasę nadal oferowano po 22 tys. zł, schab po 27 tys., słoninę — 6—7 tys. Kilogram kurczaka kosztował 15 tys., nóżki wieprzowe — 5 tys., wiatróbka — 8, a czyszczone flaki — 15 tys. zł. (Wszystkie ceny zanotowano w Kielcach).

(ap)

Przesowii
mgr.
**KAZIMIERZOWI
MUSZYŃSKIEMU**
wyrazy współczucia
z powodu zgonu
teściowej
składają:
zarząd i pracownicy
**ZO ZPAP „Sztuka
Użytkowa” Kielce.**
A-1298

Z żalem zawiadamiamy, że 23 sierpnia 1990 r. zmarł

inż. ADAM SŁOWIK

zasłużony pracownik, długoletni kierownik pracowni projektowej, wychowawca młodej kadry i serdeczny przyjaciel.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego składają:

koleżanki i koledzy z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Kielcach
PW-173

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż w dniu 26 sierpnia 1990 roku zmarł nagle

ukochany Mąż i Tatuś

śp

STANISŁAW CECHERZ

nauczyciel, żołnierz września 1939 roku, przyjaciel i wychowawca dzieci i młodzieży, długoletni dyrektor szkół podstawowych.

Msza święta żałobna odbędzie się 30 sierpnia (czwartek) o godz. 13.15 w kościele Sw. Krzyża, po czym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz Nowy przy ul. Ściegiennego.

żona, dzieci, rodzina.

A-1300

Więcej światła

Kiedyś obowiązywało hasło, w którym najważniejsze były dwa słowa: socjalizm i elektryfikacja. To było sprzężenie zwrotne, jedno nie mogło istnieć bez drugiego. Real-socjalizm rozpadł się, a elektryfikacja dopiero przed nami.

Ścisłej chodzi o reelektryfikację wsi. W woj. częstochowskim na nową sieć elektroenergetyczną czeka 277 wsi. Po wojnie zakładano we wsiach skromne urządzenia wystarczające do podłączenia kilku żarówek i głośnika radiowego. Tę elektryfikację zakończono praktycznie w 1965 r. I już wtedy należało przystąpić do modernizacji sieci energetycznej. Oczywiście, zawsze brakowało pieniędzy na takie „ekstrawagancje”. Jednocześnie wiele mówiło się o unowocześnianiu gospodarstw. Nie pamiętano przy tym, że bez prądu postęp na wsi bę-

dzie tylko papierowy. W dalszym ciągu obowiązywały bardzo oszczędne kryteria obciążenia sieci elektrycznej, praktycznie wykluczające podłączenie czegoś więcej poza młocarnią i to jedną dla całej wsi. Dlatego mamy całe obszary, gdzie włączenie dwóch żarówek 100 W powoduje rozgrzewanie do białości drutów między słupami. Pralki, lodówki, a nawet telewizory i radia nie działają. Spadki napięcia w sieci są tak duże, że uniemożliwiają urządzenia.

Wzrasta liczba wsi wymagających natychmiastowej modernizacji połączeń elektrycznych. W 1983 r. było ich 260, dziś prawie 280. A przecież Zakład Energetyczny wymienia przestarzałe kable, buduje nowe stacje transformatorowe. Jednak brak pieniędzy powoduje, że proces niszczenia jest szybszy od modernizacji. Wieloletnie zaniedbania są nie do odrobienia w

krótkim czasie. Dotychczasowe nakłady finansowe pokrywały zaledwie około 30 proc. potrzeb i to w latach, kiedy z kasy województwa wyciągano specjalne fundusze na ten cel. Przy tym tempie prac wsie czekają na światło jeszcze wiele lat. Można więc sobie darować dywagacje o nowoczesności w rolnictwie i mechanizacji robót. Opóźnienia w modernizacji sieci energetycznej doprowadzą do cofnięcia cywilizacyjnego na wsi. Kryzys energetyczny na wsi już jest. Miasto jeszcze się przed nim broni.

Najwięcej problemów z elektrycznością mają gminy: Koziegłowy, Mstów, Gidle, Mykanów, Niegowa, Olesno, Lipie, Rędziny, Pawonków, Przysiały, Woźniki, Dąbrowa Zielona. W każdej kilkanaście wsi jest praktycznie pozabawionych światła.

(SOJ)

Co może sejmik

dokończenie ze str. 1

tach nie nie daly, bowiem kanikula wypędziła wszystkich urzędników na urlop. Ci, którzy zostali okazali się być zupełnie niekompetentni. Senatorowi pozostało jedynie zapisać się w kolejce do premiera.

Sejmik wysłuchał bez zdziwienia tej informacji. Było to jeszcze jedno potwierdzenie arbitralnych decyzji „góry”.

Zdenerwowanie delegatów sięgnęło szczytu, gdy zostali poproszeni o tzw. zaopiniowanie kandydatów na kierowników rejonów. W tym momencie bardziej krewcy nie wytrzymał i wygarnął co o tym myślał. „Po co administracja rządowa pyta nas o opinie, skoro i tak nie weźmie jej pod uwagę. Nikt nie pytał, gdzie mają być rejon, nikt nie respektuje naszych uwag”. W końcu jednak udało się w miarę opano-

wać emocje i chociaż z przeskodami, wyrażono opinię o kandydatach, która rzeczywiście nie jest wiążąca dla organów administracyjnych. Sejmik wydał negatywną opinię o kandydacie na kierownika rejonu myszkowskiego. Co zrobi wojewoda?

Bitwa rejonowa na tym się nie skończyła. Do walki przystąpiły gminy. Domagają się korekty granic rejonów. Szczekociny chcą do Myszkowa i odrzucają Koniecpol, Gidle chcą do Częstochowy i tak dalej po kolei. I w tym przypadku pomstuje się na „kolonialne” przekrawanie mapy województwa.

Trzecie z kolei obrady sejmiku zostały zdominowane problemami rejonizacji. Można przyjmować zakłady, że spory, ważne, dotyczące tych spraw będą toczyć się jeszcze bardzo, bardzo długo.

(SOJ)

Wybór

Kiermasz, na którym nawet najwybredniejsza eleganka znaleźć może coś dla siebie, zorganizowała w budynku BWA firma „Lemex — Ekspert — Import”.

Prócz ubrań, walizek i płaszczów, ogromnych zabawek, przede wszystkim oferuje ona włoskie buty. Jest w czym wybierać.

Przekonała się o tym jedna z mieszkanki naszego miasta kupując na raz... 10 par.

Firma reklamuje kiermasz jako posezonową sprzedaż obuwia (oczywiście po obniżonych cenach) i ma rację. Te same buty znaleźć można na stoisku w „Centrum” droższe o 60—80 tys. zł.

Kiermasz potrwa do 3 września.

Sezon ogórkowy

W zakładach „Las” w Herbach trwa sezon ogórkowy. Ogórki w tym roku obrodziły i w magazynach znajduje się ich już ok. 200 ton, zakonserwowanych na zimę w occie, w

postaci sałatek, a także kwaszonych. Do końca sezonu zaplanowano przerobienie jeszcze 100 ton. Pamiętano także o cukiniach, ale na razie przerobiono jej tylko kilka ton.

(elle)

Kronika policyjna

▲ Około trzeciej w nocy w sklepie ogólnospożywczym przy ul. W. Marek, policjanci zauważyli „spóźnionego klienta”. Mężczyzna dostał się do wnętrza po wybiciu szyby wystawowej, sam obsłużył się o twierdząc konserwę mięsna. Kiedy funkcjonariusze wezwali go do opuszczenia sklepu, nocny „klient” niezadowolony z przerwanego posiłku chwycił rzeźnicki topór i nie pozwolił zbliżyć się do siebie. Wymagując tak groźną broń, wydzwał się na ulicę i próbował uciekać. Policjanci zdecydowali użyć psa służbowego, co skończyło się jednak niepowodzeniem, ponieważ uciekinier zranił zwierzę. W tej sytuacji funkcjonariusze oddali dwa strzały ostrzegawcze i to dopiero pozwoliło złodzieja zatrzymać i rozbiorzyć. Posiłek w sklepie najwyraźniej dodał mu siły i dowcipu, gdyż pytany o personalia, podawał coraz to inne dane osobowe. W końcu jednak ustalono, że jest to Jan G. (l. 45), mieszkaniec woj. tarnobrzegskiego, nigdzie nie zatrudniony. Znalazł on tymczasowe mieszkanie w areszcie. Straty spowodowane włamaniem oszacowano na 650 tys. zł.

(mp)

Melinarze

Mamy w sklepach ogromny wybór alkoholi, po prywatnym, podejrzanym imporcie. Konkurencja ta jednak mało obchodzi melinarzy i bimbrowników. Nadal prosperują znakomicie. Tylko w ciągu siedmiu miesięcy częstochowska policja zlikwidowała 112 melin i 26 nielegalnych punktów produkcji spirytusu. Zatrzymano 530 osób podejrzanych o handel wódką i 80 produkujących bimbier.

(SOJ)

W Częstochowie są kioskarze „Ruchu”, którzy mają obroty sięgające miesięcznie sporo ponad 50 mln złotych. Należy do nich Zbigniew Mazurek prowadzący kiosk w dzielnicy Tyśiąclecia. — Połowę moich obrotów zawdzięczam sprzedaży prasy — mówi Z. Mazurek. — Z ciekawością i życzliwością, podobnie jak klient mojego kiosku, przyjąłem pojawienie się na naszym prasowym rynku „Dziennika Częstochowskiego”. Gazeta sprzedaje się nie najgorzej, ale sądzę, że będzie jeszcze bardziej pokupna, gdy na jej łamach znajdziemy więcej krytycznych informacji o życiu codziennym w naszym mieście. Gazeta, moim zdaniem, powinna sygnalizować pewne sprawy, o których niby wszyscy wiedzą, ale nie ma ich kto załatwić. Przykłady? Proszę bardzo. Ulica Berka Joselewicza, którą pamiętam

z dzieciństwa, obecnie wygląda zdecydowanie gorzej niż 40 lat temu. Jest niechlujna, spod asfaltu wylażą kocie lby. Inna sprawa: skrzyżowanie osiedlowych uliczek, tu na osiedlu Tyśiąclecia, nie jest oznakowane, a o wypadek przecięć nie trudno. Prasa to potęga. Krytyczny głos na łamach prasy jest konieczny, będzie bardziej dostrzeżony niż nlejedno oby-watełskie narzekanie.

Myszę, że w „Dzienniku Częstochowskim” powinno ukazywać się więcej artykułów o życiu kulturalnym miasta, przeszłości regionu częstochowskiego. Ludzie lubią czytać o historii. Więcej miejsca wypadłoby poświęcić pielgrzymkom i informacjom dla pielgrzymów. Zapewne wówczas „Dziennik” będzie się cieszyć znacznie większą popularnością...

(LK)

Świat rzeźby

„Wielko Ludy”, „Wpadają w przepaść”, „Płyną każdy w inną stronę”, „Fszeh świat” — to tylko niektóre tytuły prac Stanisława Majewskiego, prezentowanych na wystawie otwartej 24 sierpnia, w pawilonie wystawowym muzeum mieszczącym się w parku Staszica.

Komisarz wystawy p. Regina Rok zgromadziła tu prawie 200 płaskorzeźb zmarłego w r. 1986 twórcy. Ołtarze, krzyże, kapliczki wreszcie całe cykle tematyczne, to tylko niewielka część dorobku niezwykle płodnego artysty. Stworzył on około 12 tys. dzieł.

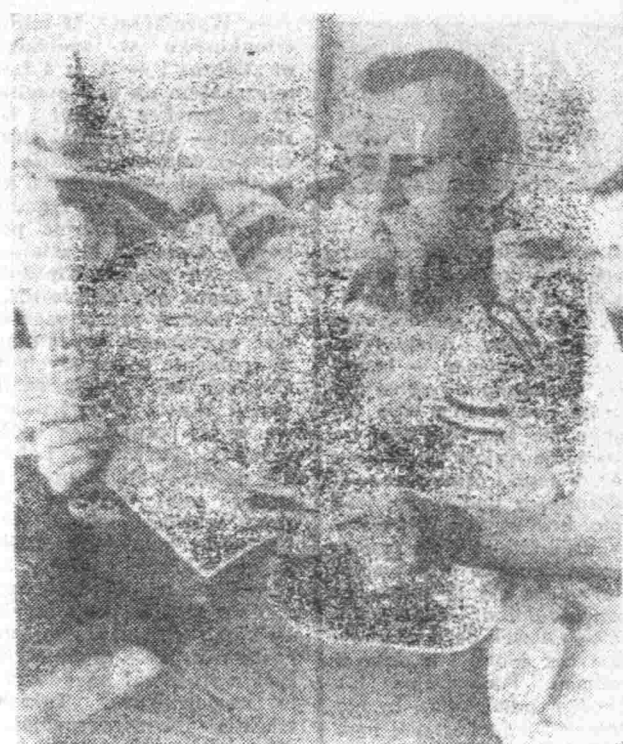
W swej twórczości ukazał cały skomplikowany świat własnych pojęć, przeżyć, własną ideologię. Nie przeszkadzało mu obok Jezusa w ostatniej wieczery

posadzić faraona czy Gawła.

W cyklu „Zatajony świat” zawarł całą posiadaną wiedzę. Obok „Jana Sobieskiego pod Wiednem” umieścił „Pierwszego człowieka w kosmosie” a „Obalenie carata” sasiaduje z II wojną światową. Hitlera i Stalina umieścił obok siebie, wraz z ich ofiarami ubranymi w pasiaste uniformy więzienne.

W otwarciu wystawy, którą oglądać można przez cały wrzesień, uczestniczyły córki artysty: Halina Więckowska z mężem oraz p. Krystyna Więckowska. Wśród przybyłych nie zabrakło prezydenta miasta T. Wróny, który prywatnie interesuje się ludowymi rzeźbami sakralnymi.

(ama)



Zbigniew Mazurek: oczekując na więcej krytycznych artykułów. Fot. T. Szydło

Prasa to potęga!

Zdrowie i uroda

BRWI

Brwi upiększamy przez przyciemnienie czasowe (kilka godzin) lub trwałe (kilka tygodni). Obydwa te sposoby mają swoje wady i zalety. Przyciemnienie trwałe — henna jest na pewno wygodne, ale częste powtarzanie tego zabiegu nie jest korzystne, bo powoduje rozjaśnienie koloru naturalnego i osłabia cebulki włosowe, a dodatkowo, jeśli kolor brwi wydaje się zbyt ciemny, daje fatalny efekt kosmetyczny. Czasowe przyciemnienie kredką ma tę zaletę, że pozwala dobrać odpowiedni kolor. Ołówko do brwi powinno być miękkie i w dobrym gatunku. Podkreślając łuk brwiowy pamiętajmy, by nie malować jednej ciągłej linii, lecz bardzo delikatne, ukośne kreseczki. Jeśli chodzi o dobór koloru, to na ogół jasnym szatynkom, blondynkom i rudowłosym dobrze jest w kolorze ciemnobrązowym lub szarym, a brunetkom w czarnym.

Kształt brwi możemy korygować za pomocą pęsetki po uprzednim naciągnięciu skóry palcami. Przed zabiegiem należy okolicę łuków brwiowych nakremować, po czym można je posmarować kostką lodu, co uśmierzy ból.

Jeśli brwi się źle układają, sterczą lub są zbyt rzadkie, należy je kilka razy w ciągu dnia przeczesać małą szczoteczką (może być przeznaczona specjalnie do tego szczoteczka do zębów), zmoczoną w oleju rycynowym. Jeśli, mimo wszystko, są niesforne, można po zaczesaniu popryskać niewielką ilością lakieru do włosów.

Zarówno henna, jak i kredki do brwi mogą wywołać odczyn uczuleniowy i dlatego pierwsze przyciemnienie henną należy zrobić w gabinecie kosmetycznym z zastosowaniem próby uczuleniowej.

Lek. HALINA SIELSKA

— Wycofałem 10-letnie członkostwo w spółdzielni „Północ”. — A ja 4 lata mieszkam na powierzchni 13 m kw. bez kuchni i łazienki! — My również straciliśmy miejsce na liście w spółdzielni — pomstują lekarze, od dwóch tygodni odwiedzający kolejne pokoje w Urzędzie Miasta.

Sprawa zaczęła się dwa lata temu, gdy grupie młodych lekarzy zaproponowano mieszkania w zamian za zrobienie potrzebnych w Częstochowie specjalizacji. Urząd Miasta zawarł umowę w tej sprawie ze spółdzielnią „Parkitka”. Lekarze deklarowali 10 proc., a urząd miał wyłożyć 90 proc. wartości lokalu. Zebrały się komisje kwalifikujące, które znalazły 30 szczęśliwców. Ci zobowiązali się zrobić specjalizację — z chirurgii urologicznej, anesteziologii, psychiatrii, ktoś wyładował na oddziale noworodków. Takich właśnie lekarzy specjalistów brakowało miastu.

Młodzi lekarze dotrzymanii zobowiązań i spokojnie oczekiwali na obiecane mieszkania. Rok temu spółdzielnia wskazała im lokalizację. Klucze mieli otrzymać w czerwcu tego roku. Półtora miesiąca temu jeden z nich zabrał do spółdzielni. Wyjeżdżał na urlop i bał

się, aby w czasie jego nieobecności nie pominięto go podczas wręczania kluczy. Uspokojono go, by jechał bez obaw.

Na początku sierpnia całej ośmce (tyle bowiem mieszkań miało rozdzielić), przesłano pisma, wzywające do natychmiastowego sta-

nięcia. Sprawa zajął się też prezydent. Zasięgnięto opinii fachowców. Rada prawna zakwestionowała wysokość żądanej sumy.

— Mówią, iż nasza sytuacja jest tragiczna — nalegały władze miasta — lekarze. Kiedy wreszcie dołączymy te mieszkania? W

nia br.) kluczy do osmiu mieszkań. W zamian Urząd Miasta przeznaczy 700 milionów zł jako zaliczkę na koszt mieszkań, który to koszt będzie nadal negocjowany. Dotychczasowa suma wymieniona w aneksie jest (jako zawyżona) nie do przyjęcia — taka jest opinia rady urzędu.

Podpisana zostanie też nareszcie umowa między Urzędem Miasta a lekarzami (dotychczas wszelkie ustalenia formułowano ustnie). Oni wpłacają 10 proc. wartości — tak jak to ustalono poprzednio — poza tym do września 1991 r. zostaną zobowiązani do wpłacenia następnych 15 proc. (około 19 milionów). W latach następnych płacić będą po 5 proc. w ciągu roku. Wreszcie jakiś konkretny z dobrym zakończeniem.

Niepotrzebnie szargano więc zdrowie i nerwy ludzi, zabierając im sporo czasu, który na pewno lepiej wykorzystaliby w szpitalach i przychodniach. A może mieli służyć za grupę nacisku, która najskuteczniej wymusi trochę grosza dla znajdującej się w tarapatkach spółdzielni? Może to właśnie w ten sposób chciała ona wyrównać własne niedobory?

ANNA MIGAŁSKA

Grupa nacisku

wienia się w spółdzielni. Tam usłyszeli:

— Czekamy do czwartku, 23 sierpnia — jeśli Urząd Miasta nie odpowie na przesłany mu aneks, to my damy mieszkanie nie wam, a swoim członkom z listy.

Pisma trafiły do adresatów, aneks dotarł do Urzędu Miasta. Spółdzielnia rządała w nim... dwóch i pół miliona zł, prosząc o pilną odpowiedź (ale bez wyznaczania jakiegokolwiek terminu). Sprawa zajął się Wydział Lokalowy, rada prawna, Komisja Finansów i Zdrowia Rady

następnym roku? Przecież zagwarantowano nam je w tym! Myśmy zobowiązań dotrzymanii! Chcemy wreszcie jakieś miarodajnej informacji! W czerwcu 1989 r. mówiło się o wkładzie w wysokości miliona 150 tys. zł, teraz płacić musimy 13 milionów! A ile, jeśli jeszcze przyjdzie nam czekać? To i tak ogromna dla nas kwota!

Podczas rozmowy u prezydenta, 23 sierpnia, prezes spółdzielni, p. Kramer zobowiązał się do przyjęcia lekarzy w poczet członków i wydania im (do 31 sierp-

Podajemy za „The Times” bilans sił, znajdujących się na Bliskim Wschodzie: nie uwzględnia on następujących w ostatniej chwili przesunąć wojsk amerykańskich.

— Irak: milion żołnierzy pod bronią, 5,5 tys. czołgów, 3700 samobieżnych dział, wyrzutni rakietowych i artylerii dużego kalibru, 513 maszyn bojowych, 160 helikopterów bojowych, 66 pocisków średniego zasięgu i 5 fregat.

— Jordania: 85.250 żołnierzy, 1121 czołgów, 247 dział dużego kalibru, 111 samolotów bojowych, 24 helikoptery bojowe.

— Arabia Saudyjska: 66.700 ludzi, 650 czołgów,

450 ciężkich dział i wyrzutni rakietowych, 130 samolotów bojowych, 9 wyrzutni rakietowych średniego zasięgu, 90 helikopterów bojowych.

— Egipt: 440 tys. ludzi, 2425 czołgów, 2400 ciężkich dział i wyrzutni, 520 samolotów bojowych, 90 helikopterów bojowych, 9 rakiet średniego zasięgu, 6 fregat, 1 niszczyciel.

— Turcja: 650 tys. żołnierzy, 3727 czołgów, 2170 dział i wyrzutni rakietowych, 366 samolotów bojo-

wych, 50 bojowych helikopterów, 12 niszczycieli, 10 fregat.

— Syria: 404 tys. ludzi, 4050 czołgów, 2500 dział i wyrzutni rakietowych, 510 samolotów bojowych, 130 helikopterów bojowych, 18 rakiet średniego zasięgu, 2 fregaty.

— Bahrajn: 3560 ludzi, 64 czołgi, 20 dział, 12 samolotów, 12 helikopterów.

— Jemen: 64 tys. ludzi, 1144 czołgi, 777 dział i wielolufowych wyrzutni rakietowych, 197 samo-

lotów bojowych, 12 helikopterów.

— Zjednoczone Emiraty Arabskie: 43 tys. ludzi, 131 czołgów, 232 dział i wyrzutnie wielolufowe, 61 samolotów bojowych.

— Oman: 29.500 ludzi, 39 czołgów, 138 dział, 63 samoloty.

— Iran: 604 tys. ludzi, 500 czołgów, 855 dział, 19 samolotów, 3 niszczyciele, 5 fregat.

— Katar: 7000 ludzi, 24 czołgi, 14 dział, 13 samolotów i 20 helikopterów.

Metoda psychotroniczna

w leczeniu chorób serca i naczyń (XI)

Wstęp:

1. Wybierz spokojne miejsce, połóż się lub usiądź na krześle z oparciem, by wygodnie oprzeć głowę.

2. Zamknij oczy i obserwuj spokojnie swój oddech, nie kontrolując go. Rozluźnij mięśnie całego ciała od twarzy i szczytu głowy poczynając, a na palcach nóg kończąc.

3. Wciągnij głęboko powietrze przez nos, rozciągnij płuca i przepłucz. Wyobraź sobie, jak powietrze przepływa przez całe twoje ciało i dochodzi aż do mózgu. Przy wydechu powietrze przez nos zwalniaj mięśnie brzucha i połączaj w relaksie całe ciało i umysł. Powtarzaj to ćwiczenie trzy razy, za każdym razem staraj się pogłębić relaks.

Część środkowa, zasadnicza:

4. Wyobraź sobie swój system krążenia — serce, tętnice, żyły, naczynia włosowate. Znajdując się w głębokim, równomiernym rozluźnieniu usłuchaj siebie przepływ krwi przez całe swoje ciało. Powtarzaj w myśli: „Pragnę, aby mój system krwionośny był w całkowitej harmonii z sobą samym i innymi systemami

mojego organizmu. Pragnę, aby usunął wszystkie zanieczyszczenia z mego ciała i wniósł nową energię do wszystkich komórek mojego organizmu. Mocą Nadświadomości rozkazuję, by serce moje pracowało wydajnie, spokojnie i bez zakłóceń. Zyczę sobie, by pozostało w całkowitej harmonii z sobą samym i całym moim organizmem”.

Zakończenie:

5. Oddychaj głęboko przez nos. Wyobraź sobie, jak powietrze przechodzi przez całe twoje ciało aż do szczytu głowy i palców nóg. Powtórz to ćwiczenie trzy razy, za każdym razem pogłębiając się w całkowity relaks. Powtarzaj w myśli: „Moje serce pracuje normalnie, mój cały układ krwionośny jest wydolny i sprawny”.

6. Przez chwilę oddychaj spokojnie, nie kontrolując oddechu i nadal utrzymując ciało w całkowitym odprężeniu.

7. Otwórz oczy i idź do codziennych zajęć.

8. Powtarzaj to ćwiczenie trzy razy dziennie w równych odstępach czasu.

9. Nie przerywaj leczenia farmakologicznego, zaleconego ci przez twojego lekarza.

Oto przykład szybkiego powrotu do zdrowia po zastosowaniu techniki psychotronicznej w ciężkim ataku serca. Oddajmy głos Evelyn Monahan:

„Phyllis C. zapisała się na mój kurs psychotronicznego leczenia po ciężkim przeżyciu, jakim był dla niej atak serca męża. Była przekonana, że atak ten już nigdy się nie powtórzy, tym niemniej

zapragnęła nieść pomoc w takich wypadkach nawet osobom obcym. Po 7 miesiącach historia się jednak powtórzyła, z tą tylko różnicą, że tym razem atak jej męża był dużo groźniejszy. Natychmiast przewieziono go do szpitala i umieszczono w separecie reanimacyjnej. Lekarze nie dawali mu nawet 50 proc. szansy przeżycia. Phyllis od samego początku stosowała technikę psychotronicznego leczenia i ku ogromnemu zdziwieniu lekarzy, jej mąż szybko powrócił do zdrowia. Teraz nie widzieli już niebezpieczeństwa w zagrożeniu życia i twierdzili, że po 8 tygodniach wrócił do domu, a po 4 miesiącach — do pracy. Phyllis słuchała, milczała i rygorystycznie kontynuowała psychotroniczne leczenie.

W tydzień później lekarze znów zmienili zdanie. James tak szybko powrócił do zdrowia, że miał opuścić szpital nie po 8 a po 4 tygodniach. W rezultacie wrócił już po 3 tygodniach hospitalizacji, a do pracy po 4 tygodniach (nie miesiącach) od dnia wystąpienia ataku.

Lekarz wypisujący go ze szpitala nie ukrywał ogromnego zdziwienia: — „Jestem kardiologiem od 15 lat i w ciągu mojej praktyki nigdy jeszcze nie widziałem, żeby ktoś tak szybko wrócił do zdrowia po ciężkim ataku serca. Ma pan wiele szczęścia, że pańska wola życia jest tak silna i że pańskie ciało ma tak ekstremalną zdolność szybkiej regeneracji. Biorąc to pod uwagę, nie mogę tylko zrozumieć, dlaczego po pierwszym ataku, dużo przecież cięższym, dochodził pan do zdrowia tak powoli” — powiedział na zakończenie kardiolog.

Szczegółowe kontrolne badanie, przeprowadzone w niedługim czasie, nie wykazało żadnej choroby serca i niczego, co by mogło tłumaczyć uprzednie dwa ataki”.

d.c.n.

(Optoc. Leja)

dokończenie ze str. 1

państw Trzeciego Świata w ich trudnościach płatniczych. Dlaczego więc OPEC ma się o nich martwić? Przedstawiciele Wenezueli ostrzegali jednak, że recesja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych i Europie zachodniej jest nie mniej groźna dla państw OPEC, co dla państw zachodnich. Większość państw arabskich inwestuje przecież swoje dochody w amerykańskie i europejskie korporacje.

Zakaz manifestacji

Burmistrz Bukaresztu zakazał odbywania w centrum miasta jakichkolwiek manifestacji. Manifestacje odbywać się mogą w czterech parkach stolicy. Władze miejskie zobowiązały się w terminie 30 dni stworzyć warunki, aby ich przebieg był wadny. Od 22 sierpnia na placu uniwersyteckiego w Bukareszcie odbywają się manifestacje przeciwników Iona Iliescu. Policja, jak dotąd, zatrzymała osiemdziesiąt osób.

Poparcie i protest

W Sofii na tym samym placu jednocześnie miały miejsce w poniedziałek dwie manifestacje. Jedną odbyła się na wezwanie Socjalistycznej Partii Bułgarii, druga została zorganizowana przez opozycję. W pierwszej, jak pisze AFP, udział wzięło tysiące sympatyków byłej komunistycznej partii Bułgarii. Druga zgromadziła kilkuset przeciwników partii skandujących „Precz z komunizmem”. Między jedną a drugą milicja ustawiła kordon.

EKSPRESOWE

Sprzedam kanapę narożną, pralkę automat, lodówkę, fotele. Kielce, telefon 66-08-80. A-1333

Potrzebna energiczna dziewczyna do pracy w niedzielę. Kielce, telefon 359-83. A-1337

Bez kompromisu

Stany Zjednoczone i państwa europejskie bez trudu mogą zrekomensować braki w światowym wydobyciu ropy naftowej uruchamiając olbrzymie zapasy — stwierdził minister finansów Arabii Saudyjskiej. Uważa się, że zapasy ropy naftowej Stanów Zjednoczonych są w stanie pokryć amerykańskie zapotrzebowanie na 400 dni. Podobnie przedstawia się sprawa w Europie zachodniej. W najgorszej sytuacji są kraje Europy wschodniej i azjatyckie.

Amerykańska prasa w ostatnich dniach zwróciła uwagę na szereg pól naftowych w rękach amerykańskich korporacji. Są to pola naftowe odkryte, ale nigdy nie eksploatowane. Przypuszcza się, że np. Texaco w sytuacji ustabilizowania się ceny ropy naftowej na poziomie 25-30 dolarów za baryłkę w ciągu trzech miesięcy jest w stanie odkorkować zapomniane złoża i zwiększyć produkcję o blisko 15 proc.

Rada Bezpieczeństwa przyjęła przychylnie dyplomatyczną inicjatywę sekretarza generalnego ONZ Javiera Perez de Cuellara, który w czwartek spotkał się ma w Ammanie z ministrem spraw zagranicznych Iraku, Tarikiem Azizem. Rada Bezpieczeństwa podkreśla, że spotkanie to będzie miało przede wszystkim na celu wyegzekwowanie od Bagdadu przestrzegania rezolucji nr 660 i 664. W czasie konferencji prasowej, która nastąpiła po konsultacjach z pięcioma stałymi członkami rady, Javier Perez de Cuellar powiedział, że rozmawiając o dwóch rezolucjach będzie miał także na myśli pozostałe trzy podjęte przez ONZ w sprawie konfliktów w Zatoce. Rezolucja 660 potępia najazd na Kuwejt i domaga się wycofania z tego kraju wojsk okupacyjnych. Rezolucja 664 żąda, by wszyscy obcokrajowcy przebywający w Iraku i Kuwejcie mogli swobodnie te kraje opuścić. Rada Bezpieczeństwa — powiedział Javier Perez de Cuellar — nie ma możliwości negocjowania. Ma je natomiast sekretarz generalny ONZ.

Prezydent Stanów Zjednoczonych nie ma szczególnych nadziei na pokojowe uregulowanie konfliktu — powtó-

rzył po raz kolejny wczoraj na konferencji prasowej. — Nie twierdzą — oświadczył — że nie będziemy negocjować. Pewne jest jednak, że nigdy nie zgodzimy się na jakikolwiek kompromis w zasadniczych sprawach.

Prezydent podkreślił, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na żadne rozwiązanie, które nie przywróciłoby całkowitego wycofania wojsk Iraku z Kuwejtu.

Dwie trzecie dyplomatów irackich otrzymało polecenie opuszczenia Stanów Zjednoczonych.

Departament Stanu potwierdził przekazaną wcześniej wiadomość, że rząd iracki wydał polecenie kapitanom irackich statków, aby podporządkowali się wezwaniom do zatrzymania i pozwolili na inspekcję ładunków. Poprzednie zalecenia nakazywały kapitanom niereagowanie na wezwanie do stopowania maszyn i niewpuszczanie na pokład obcych inspekcji.

—oOo—

Jak informują agencje prasowe, nieopisany balagan panujący dotychczas na granicy między Irakiem a Jordanią ustępuje powoli względnemu porządkowi. Zaprowadzają go Międzynarodowy Czerwony Krzyż we współpracy z jordańskim Czerwonym Półksiężycem i organizacją humanitarną „Lekarze bez granic”. Powstają obozy przejściowe dla uchodźców z Iraku, których codziennie jest od 10 do 15 tysięcy.

Prezydent ZSRR, Michail Gorbaczow, zaapelował do państw arabskich o wywarcie wspólnej presji na Irak. Gorbaczow przeprowadził w poniedziałek rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Egiptu.

Gorbaczow dokonując oceny sytuacji w Zatoce Perskiej stwierdził, że jest ona niezwykle groźna i że Bagdad znalazł się w ślepej uliczce. Polityczne środki działania nie zostały jeszcze wyczerpane — powiedział prezydent Gorbaczow. — Ale trzeba dolożyć ogromnych wysiłków, aby powstrzymać eskalację konfliktu i nie dopuścić do konfliktu zbrojnego.

28 bm. Biuro Prasowe przewodniczącego NSZZ „Solidarność” przekazało PAP

apel Lecha Wałęsy do światowej opinii publicznej. Oto jego treść:

W ostatnich tygodniach jesteśmy biernymi świadkami narastającego konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej.

Mój kraj, krwawo doświadczony w wielu wojnach, zna nadto dobrze ich cenę. Ale znamy także konsekwencje tolerowania szalonych zamysłów polityków, tolerowania polityce międzynarodowej argumentów siły.

Dziś, kiedy w gabinetach polityków waga się losy rejonu Zatoki Perskiej, chciałbym się upomnieć o niewinnych ludzi, którzy stali się stawką w tym konflikcie, o zakładników z wielu krajów.

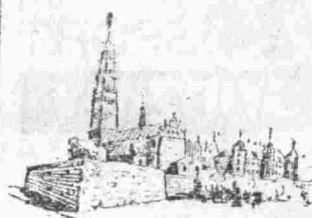
Zwracam się do autorytetów międzynarodowej opinii publicznej o podejmowanie działań na rzecz uwolnienia zakładników i pomocy ich rodzinom. Zakładnicy ci stali się dla władz irackich ludzką tarczą, mającą je chronić przed konsekwencjami nieodpowiedzialnej polityki.

Trogiada zakładników rozgrywa się daleko od nas, ale los tych ludzi, wśród których są kobiety i dzieci, dotyczy nas wszystkich, budzi współczucie i protest. BĄDZMY SOLIDARNI.

Jak poinformował dziennikarza PAP wicedyrektor Departamentu Pras i Informacji MSZ Witold Gruska, udało się nawiązać kontakt z naszą placówką dyplomatyczną w Kuwejcie — za pośrednictwem jednej z ambasad. Charge d'affaires Janusz Dwarak informuje, że wypełnia swoje obowiązki i pozostaje w stałym kontakcie z Polakami, którzy jeszcze tam pozostali. Ambasada ma za pewnikowy dopływ energii elektrycznej oraz wody. Dwóch naszych dyplomatów w najbliższych dniach opuści Kuwejt.

We wtorek przed południem wyładował na Okęciu kolejny czarterowy samolot „Lotu” z Bagdadu. Na jego pokładzie przybyło do kraju 152 Polaków.

Według informacji MSZ chętnych do ewakuacji z Iraku jest dalszych 60 osób. W miarę zgłaszania się następnych organizowanych będą kolejne czartery z Bagdadu. MSZ podejmuje wobec władz irackich starania o przyspieszenie procedury wyjazdowej naszych obywateli.



INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msze Św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zasłonięcia Obrazu: 15.30, 18.30.

Różaniec — g. 16.00.

Apel Jasnogórski — g. 21.00.

Odsłonięcie Cudownego Obrazu — g. 6.00, 15.30, 18.30 i 21.00.

Zasłonięcie Cudownego Obrazu — g. 12.00, 16.40 i 20.00.

BAZYLIKA JASNOGÓRSKA

Msze Św. — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30 i 8.00.

SPOWIEDZ — g. 6.00 — 20.00 (Kaplica i Bazylika).

KONFERENCJE — o tematyce maryjnej (z przebiegiem) w Sali Różańcowej po południowym zasłonięciu Obrazu i po różańcu; dla młodzieży — po wcześniejszym zgłoszeniu grupy przez jej duszpasterza u kustosa Jasnej Góry.

FILMY RELIGIJNE: kaplica Św. Józefa (hale) o g. 8.30 i 13.00.

PRZEWODNIK — zgłoszenia przy furcie klasztornej w Sali Rycerskiej wg. 8.00—17.00.

SKARBIEC — czynny w g. 9.00—11.30.

ARSENAL — g. 9.00—12.00, 14.30—18.00.

MUZEUM 600-lecia — g. 11.00—16.30.

SALA MARYJNA — (ekspozycja darów dla Jasnej Góry z ostatnich lat oraz świadectw martyrologii narodu) — g. 12.00—15.00. Niedziele i święta, g. 12.00—17.00.

ZAMAWIANIE MSZY ŚW., SPOWIEDZ W JEZYKACH OBCYCH, POWIĘCZANIE PAMIĄTEK RELIGIJNYCH — w zakrystii o g. 6.00—12.00, 15.30—17.00, 19.00—20.00.

PORADNIE: psychologiczno-religijna dla młodzieży — g. 9—13.00, 15.00—17.00, rodzina — g. 9.00—13.00, 15.00—17.00.

JASNOGÓRSKI OSRODEK POWOLAN — czynny w g. 9.00—18.00.

PUNKT SANITARNY — czynny w g. 6.30—13.00, 13.30—19.00.

HERBACIARNIA (hale) czynna w g. 7.00—20.00.

NOCLEGI: Dom Pielgrzymy im. Jana Pawła II czynny całą dobę, tel. 433-02, hale noclegowe (obok murów jasnogórskich) czynne do g. 22.00.

BAGAZOWNIA — czynna w g. 6.00—18.00.

WALY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA — g. 5.00—18.00.

WIEŻA JASNOGÓRSKA g. 8.00—16.00.

29 sierpnia 1990 r.

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Altanka”
9.40 Kino Teleferii: „Legendy świata” — „Syn Ramoham'ego” — serial prod. kanadyjskiej
0.05 „Cyganika Aza” — film fab. prod. radzieckiej, reż. Grigorij Kochan, wyk.: Lala Zemczuzyna, Jelena Panomarienko, Igor Krikunow, Aleksandr Bondarenko
7.10 Program dnia
7.15 Teleexpress
7.35 „Mały kapital” — reportaż ze Stanów Zjednoczonych



18.00 Studio Sport — mistrzostwa świata w kolarstwie — Tokio '90
19.00 Kino Teleferii: „Wielkie opowieści”
19.30 Wiadomości
20.05 Studio Sport — mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce — Split '90
21.45 Studio Dni Sierpniowych — „Polak z Polakiem” — film dok.
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy

PROGRAM II

7.55—11.00 „Telewizja śniadaniowa”
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci (powtórzenie)
9.10 „Santa Barbara” (31) — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
15.00 Powitanie
15.15 Bez własnego kościoła — reportaż
15.30 Express gospodarczy
16.00 „Kontakt TV” — W kontakcie z gwiazdami
16.55 „Szpital na peryferiach” (9) — „Pożeg-

nanie” — serial prod. czechosl.
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102” — Wojciech Mann
19.00 „Tanner '88” (4) — serial prod. USA
19.30 „Galeria 37 milionów” — malarstwo Aleksandra Rocznińskiego
20.00 „Hania” — film TP, reż. Stanisław Wohl i Krzysztof Wierzbicki, wyk.: Małgorzata Wachcka, Jadwiga Kuryluk-Cebrzyńska, Janina Nowicka i in.
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” — serial TP
22.15 „997” — kronika kryminalna
23.15 Komentarz dnia

24 SPORT GODZINY

KOMUNISTYCZNA DRUŻYNA

Mistrz CSRF w piłce nożnej, Sparta Praga, znalazł się w centrum krytyki opinii sportowej tego kraju. Wrogo do Sparty nastawieni są kibice tego klubu, którzy na trybunach często wznoszą okrzyki: Sparta — komunistyczna drużyna...

W listopadzie ub.r. doszło do zmian we władzach klubu. Vaclav Jezek — asystent trenera reprezentacji CSRF na włoskich mistrzostwach świata — zainicjował powołanie nowego zarządu. Jego przewodniczącym został Ladislav Adamec, syn przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Wśród działaczy tego klubu znajdują się inni synowie działaczy partyjnych.

Sparta w trzech kolejnych ligowych meczach wygrała jeden mecz, a dwa zremisowała. Wkrótce grać będzie ze Spartakiem Moskwą w pierwszej rundzie rozgrywek o Puchar Mistrzów.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

W trwających w Splicie (Jugosławia) XV mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce startuje ponad 400 zawodników i 626 zawodniczek z 33 krajów. W tym gronie jest ekipa Polski. Dobrze zaczęli 800-metrowcy: Ryszard Ostrowski i Piotr Piekarski, którzy awansowali do półfinałów. W półfinale znalazł się też Paweł Woźniak w biegu na 400 m p.pł. Nie powiodło się sprinterce Joannie Smolarek, która w biegu eliminacyjnym była ostatnia i odpadła z konkurencji. Sensacją było niezakwalifikowanie się do finałów rekordzisty świata — Jana Zelaznego z CSRF.

Pierwsi medalści ME: na 10 km Salvatore Antibo Włochy, w maratonie kobiet Rosa Mota Portugalia, rzut kulą kobiet — Astrid Kumbarnus NRD.

Tematem kulturalowych rozmów dziennikarzy jest przede wszystkim bieg maratoński w wykonaniu 32-letniej Portugaliki Rosy Moly.

Mistrzostwa Europy w biegu na 1 milę mieli również dziennikarze. Do finału zakwalifikowało się 20 przedstawicieli prasy, radia i telewizji z 14 krajów, a wśród nich dwóch Polaków. Brązowy medal wywalczył Janusz Kalinowski z PAP (lech)

Solidarnie dla Piotra Śwista

Poza wzruszeniem, życzeniami powrotu do zdrowia, gratulacjami i wspaniałą atmosferą zawody miały odczytać i swój sportowy wymiar. Po emocjonującej, zaciętej i stojącej na wysokim poziomie walce team przyjaciół w składzie: Sławomir Drabik (Włókniarz 13 pkt), Ryszard Dołomiszewicz (Polonia Bydgoszcz 5 pkt), Marek Mróz (Kolejarz Opole 5 pkt), Adam Pawliczek (ROW — 10 pkt), Henryk Bem (ROW — 10 pkt), Krzysztof Ziarnik (Polonia Bydgoszcz — 0), Józef Kafel (Włókniarz — 0), Dariusz Rachwałik (Włókniarz — 4) pokonał Stal Gorzów jadącą w składzie Francyszyn (13 pkt), Gala (4), Okupski (11), Daniszewski (3), Paluch (1), Hucko (10), Rzepka (1), Łukaszewski (0).

W dodatkowym wyścigu o Puchar Prezydenta Częstochowy, w którym startowało czterech najlepszych, zwyciężył Krzysztof Okupski przed Sławomirem Drabikiem, Ryszardem Francyszynem i Henrykiem Bemem.

Całą kasę zawodów, puchar z ręk przewodniczącego ZR „Solidarność” w Częstochowie — Kazimierza Macińskiego oraz wiele upominków otrzymał rekonesant Piotr Świst. Pozostali zawodnicy otrzymali symboliczne medale od ZR „Solidarność”. Krzysztof Okupski zabrał ze sobą puchar prezydenta wręczony przez przewodniczącego Rady Miasta — Jerzego Zajacę

W częstochowskiej A klasie

Walka o mistrzostwo częstochowskiej A klasy rozpocznie się 2 września. W rozgrywkach startuje 20 drużyn podzielonych na dwie grupy.

GRUPA I

LZS Pogoń Kłomnice
MRKS Skra II
KS Victoria II
LZS Smugi-Pogoń Kamyk
LZS Płomień Lubojna
LZS Lotnik Kościelce
LZS Start Soborzyce
LZS Orkan Rzerzyce
GKS Górnik Cz-wa
LZS Rolnik Dębowiec

GRUPA II

LZS Grom Zawodzie
LZS Warta Myszków
TKS Pogoń Blachownia
LKS Lot Konopiska
MLKS Sparta Szczekociny
LZS Zieloni Żarki
LZS Olsztyn
KS Stradom Cz-wa
LZS Płomień Kuźnica Ma-
LZS Skalniak Kroczyc

Drużyny: Płomienia Kuźnica Marianowa, Stradomia i Lotu Konopiska w grupie II i Skry, Victorii i Górnik w grupie I zwołane z rozgrywania przed meczami głównymi przedmeczów, gdyż posiadają drużyny w lidze juniorów. Pozostałe drużyny organizują na 90 minut przed zawodami głównymi przedmecz juniorów.

Uzupełnienie

W zamieszczonej we wczorajszym numerze gazety tabelce ligi wojewódzkiej Polonia Poraj pomyłkowo „odziedziczyła” miejsce i punkty Warty Kamienne Młyn. Prawidłowo więc na 4 pozycji znajduje się Warta z 4 punktami i stosunkiem bramek 6:3. Polonia jest na 13 miejscu mając w dorobku 2 punkty i stosunek bramek 3:6.

INFORMATOR

Kalendarium

Sroda (29 sierpnia) wsch. słońca 4.41, zach. 18.31. Imieniny: Jana, Sabiny.

CZĘSTOCHOWA

TEATR

IM. A. MICKIEWICZA — nieczynny (przerwa urlopową).

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Coc-tail” — godz. 10, 15.15, 17 i 18.45. „Czarownica” — g. 20.30.

„RELAX” — „Zmowa milczenia” USA (18), g. 17.15 i 19.30.

„HUTNIK” — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup” — ang. (15), 17 i 19.

LUBLINIEC — „KOMETA” — „Old Shatterhand” — USA (bo.), „Seks-telefon” — USA (18), g. 16 i 18.

HERBY — „Hutnik” — „W imię przyjaźni” — fr., (18), g. 16 i 18.

MYSZKÓW — „JUBILEUSZOWE” — „Frantic” — USA (15).

DOBRODZIEN — „RODŁO” — „Jacknife” — USA (15), g. 17.30 i 20.

OLEŚNO — „ZNICZ” — „Moonraker” — USA (12). „Stowarzyszenie zło-czyńców” — fr. (15), godz. 17 i 19.30.

GORZÓW — „KOS-MOS” — „Rybka, zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup” — ang. (15).

KRZEPICE — „WARTATA” — „Malone” — USA (18), g. 17 i 19.

MUZEJA

Ratusz — „Od pradziejów do współczesności” — wystawa stała. „Kamienie ozdobne” — wystawa zmienna. „Dyplom '90” — wystawa zmienna. VI Regionalna Wystawa Akwarystyczna — wystawa zmienna.

GALERIA MALARSTWA: „Artyści Częstochowy XIX i I poł. XX w.” — wystawa stała. „Konservacja dzieł sztuki” — wystawa zmienna.

Muzeum w parku Staszica — wystawa prac artysty rzeźbiarza — St. Majewskiego.

DYŻURY APTEK:

Al. Wolności 23, ul. Warszawska 2/14, ul. Braci Czecha 5a.

DYŻURY SZPITALI:

Oddz chirurg. — szpit. im. Weigla w Blachowni

Oddz. neurolog. — szpit. im. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12.

Oddz. urol., okulist., laryngol. — Woj. Szpit. Zespolony ul. PCK 1

Oddziały: ginekol.-położnicze, dziecięce i wewnętrzne przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu.

Oddziały chirurgii dziecięcej — szpit. im. Rydygiera pełnią całodobowe dyżury dla dzieci 0—3 lat z terenu całego województwa.

TELEFONY

Pogotowie policyjne — 997, straż pożarna — 998, pogotowie ratunkowe — 999, pogotowie gazowe — 992, pogotowie sieci elektrycznej — 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, pogotowie sieci wodnokanalizacyjnej — 470-21, pomoc drogowa PZMot. — 421-69, telefon zaufania — 475-75, telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym — 450-37, telefon zaufania „Monar” — 432-56, młodzieżowy telefon zaufania — 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — 424-68, schronisko dla bezdomnych zwierząt — 305-66. Pogotowie weterynaryjne — 222-710. Lecznicza dla zwierząt — 524-82.

NOCLEGI: Hotele — „Patria” kat. *** ul. Starucha 2, tel. 470-01 „Centralny” kat. ** ul. Świerczewskiego 9, tel. 440-67. Międzynarodowy Hotel Studencki ul. Dekabrystów 26/30, tel. 543-22. Motele: „Orbis” kat. *** al. Wojska Polskiego 281/7 tel. 556-07. „Turysta” kat. *** ulica Makuszyńskiego 58, tel. 522-36 „PZMot” kat. ** ul. Wojska Polskiego 181, tel. 325-61. Zajazd „Skalka” kat. *** al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-08 Dom wycieczkowy „Mały” kat. ** ul. Katedralna 18 tel. 433-91. „Pernik” kat. *** ul. Rocha 224 tel. 555-15 Camping „Oleńka” ul. Oleńki 10/30 tel. 474-95. Schronisko PTSM ul. W. Marek 12 tel. 312-96.

Dom Wycieczkowy „Turystyczny” ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

Letni Dom Noclegowy, AL. NMP 64 (w budynku IV LO im. H. Sienkiewicza).

INFORMACJA

TURYSTYCZNA

— Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej — ul. Pułaskiego 4/6, telefon 445-36.

— Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej — przejście podziemne na skrzyżowaniu Alei NMP z ul. Pułaskiego, tel. 413-60.

Polskie wątki w aferze B. Johnsona

Z Kanady powrócił Wojciech Lipiński, który uczestniczył w tygodniowym posiedzeniu kanadyjskiej Akademii Olimpijskiej, poświęconym dopingowi. Uczestnikom spotkania wręczono oficjalne sprawozdanie komisji Charlesa Dubina, powołanej przez rząd kanadyjski do zbadań afery Bena Johnsona.

W dokumencie znajduje się cały rozdział pt. „Terapeuta, Waldemar Matuszewski”. Miał on kontrakt z kanadyjskim stowarzyszeniem lekkiej atletyki i zajmował się szeroko pojętą odnową biologiczną sprinterów kanadyjskich, których trenował Charlie Francis. W tej grupie byli: Ben Johnson, Angella Issajenko, Desai Williams, Mark McKoy, Tony Sharpe, Michał Sokołowski. W. Matuszewski, który przed wyjazdem do Kanady był związany z naszymi lekkoatletami, przebywał z podopiecznymi Francis na co dzień, jeździł z nimi na zawody. W raporcie Dubina jego osobie poświęcono tyle samo miejsca, co B. Johnsonowi, a to świadczy, że zajmował ważne miejsce w aferze. Wiedział o tym, że stosuje się niedozwolone środki, ale milczał. Twierdzi, że nie wstrzykiwał zastrzyków ze sterydami anabolicznymi sprinterom z grupy Francis, a z wyjątkiem Sokołowskiego.

W rozdziale o terapii u polskiego komisja ujawniła jeszcze inną sprawę. Dokument Charlesa Dubina wymienia nazwisko trenera Tadeusza Szczepańskiego, szkoleniowca płotkarek. Kiedy był on w Toronto i spotkał się z Matuszewskim, prosił go o porcję sterydów do wykorzystania w Polsce. W Matuszewski — jak głosi sprawozdanie komisji Dubina — zdołał uzyskać bez recepty w jednej z tamtejszych aptek środek o nazwie „anavar” i przesłał Szczepańskiemu 100 pastylek.

Nagrobek dla mistrza

W Częstochowie zawiązał się komitet budowy pomnika nagrobkowego byłego mistrza świata w modelarstwie lotniczym — Jerzego Ostrowskiego. Komitet, którego przedstawicielami i inicjatorami są Waldemar Wilczyński — były instruktor modelarstwa lotniczego w Młodzieżowym Domu Kultury w Częstochowie oraz Jerzy Łubkowski — lotnik, stale zamieszkujący w USA, działa w porozumieniu z rodziną Jerzego Ostrowskiego. Chcąc udzielić wsparcia inicjatywie poprzez wpłatę dowolnych sum na konto PKO BP II O. Cz-wa

nr 15525-23201-132.0 przypominamy (choć może to zbędne, zważywszy ogromną popularność nieżyjącego mistrza), że Jerzy Ostrowski był chyba najbardziej utytułowanym sportowcem regionu częstochowskiego, a w modelarstwie zdobył wszystko, co było do zdobycia. Dwukrotnie w latach 1972 i 1976 był mistrzem świata. Dwukrotnie (1970, 1974) wicemistrzem. Dwa razy stawał na najwyższym podium mistrzostw Europy, dwudziestoseściokrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski. Nasze miasto, kraj i Częstochowski Aeroklub rozślawił na całym świecie.